

II S 402/18

POSTANOWIENIE

dnia 1 kwietnia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie wydział II cywilny odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krystyna Dobrowolska (sprawozdawca)

Sędziowie: SO Anna Nowak

SO Katarzyna Biernat-Jarek

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2019 roku w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy ze skargi A. Ł.

o stwierdzenie przewlekłości postępowania prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla Krakowa Podgórze w Krakowie w sprawie o sygn.: XII Ns 19/19/P

przy udziale Skarbu Państwa-Prezesa Sądu Rejonowego dla Krakowa - Podgórze w Krakowie

postanawia:

1. stwierdzić, że w postępowaniu prowadzonym przez Sąd Rejonowy dla Krakowa - Podgórze w Krakowie w sprawie o sygn. XII Ns 19/19/P doszło do przewłoki postępowania;
2. przyznać skarżącemu od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Krakowa Podgórze w Krakowie kwotę 2000 (dwa tysiące) zł;
3. oddalić skargę w pozostałym zakresie;
4. polecić zwrócić skarżącemu opłatę od skargi w kwocie 200 (dwieście) zł.

SSO Anna Nowak SSO Krystyna Dobrowolska SSO Katarzyna Biernat- Jarek

UZASADNIENIE

A. Ł. złożył skargę na przewlekłość postępowanie w sprawie XII NS 539/18/P – obecnie XII Ns 19/19/P domagał się przyznania mu 20.000 zł za każdy rok mactw sądowych w tej sprawie.

w uzasadnieniu twierdził, że jako uczestnik postępowania spadkowego po zmarłej ciotce I. S., od ponad czterech lat ma do czynienia z nieustannymi przestępstwami sądowymi, których celem jest obalenie testamentu. w związku z tym szargana jest pamięć zmarłej. dzieje się tak za sprawą przestępstw sędziów którzy przez cztery lata nie dopuścili do głosu ani spadkobiercy, ani skarżącego, za to w aktach sprawy preparują pomówienia, które traktują jako "dowody w sprawie".

18 września 2014 roku - w wieku 85 lat zmarła ciotka skarżącego I. S..

Zapisała niewielki spadek bratu skarżącego - P. Ł., który pismem z 29.09 2014 roku wystąpił do Sądu Rejonowego Kraków Podgórze o stwierdzenie nabycia spadku.

Rozprawa spadkowa wyznaczona została na 20 marca 2015 roku.

Pięć i pół miesiąca oczekiwania na rozprawę spadkową to niczym nieuzasadniona zwłoka, ale była niczym - wobec wszystkiego - co dalej się wydarzyło.

Rozprawa wyznaczona została na godzinę 8.50. jednak do godziny 10 nie było sędziego na sali rozpraw i nikt w sądzie nie był w stanie powiedzieć: czy rozprawa w ogóle się odbędzie.

Na podstawie wszelkich późniejszych wydarzeń i zachowania dwóch uczestniczek postępowania

Skarżący podejrzewa, że sytuacja ta była ukartowana, by uczestnicy postępowania nie pojawili się na rozprawie.

Dużo po godzinie 10. pojawiła się sędzia Dagmara Pawełczyk Woicka, która odczytała testament i dopuściła do głosu tylko Z. S., oraz L. N., a więc dwie osoby - które kwestionowały poczytalność testatorki. Sędzia nie dopuściła do głosu żadnego innego uczestnika postępowania i zamknęła rozprawę. W aktach sprawy sfalszowała godzinę rozpoczęcia i zakończenia przewodu. Ze sfalszowanego wpisu sędzi wynika - jakoby rozprawa toczyła się blisko 1,5 godziny. a w rzeczywistości było to około 5 minut. Na tej rozprawie Z. S. dostała miesiąc czasu na dowiedzenie, że testatorka była osobą niepoczytalną.

Skarżący przestał się interesować sprawą uznając, że to rola spadkobiercy.

Półtora roku później skarżący na prośbę brata stwierdził, że wiatr wypchnął skorodowane okna i w mieszkaniu zmarłej ciotki zagnieździły się setki gołębi. Przedmiot spadku i postępowania sądowego stał się ruiną.

Od tego czasu skarżący dąży do jak najszybszego zakończenia postępowania, ale kolejne mactwa sądowe odwołają ten termin.

Dużo później z akt sprawy skarżący dowiedział się, że Z. S. nie przedstawiła żadnego dowodu na niepoczytalność testatorki, w związku z czym to sąd osobiście zaangażował się w dowiedzenie niepoczytalności testatorki.

W aktach sprawy gromadzone były pomówienia Z. S. i L. N., których treści nie znał żaden z pozostałych uczestników postępowania!

Sąd przekazał te pomówienia rzeczoznawcy sądowemu jako "dowody w sprawie", rzeczoznawca sądowy stwierdził, że w dokumentacji medycznej nie ma żadnego dowodu na niepoczytalność testatorki w okresie pisania testamentu, jednak na podstawie sugestii sądu przyjął, że "w bliżej nieokreślonym czasie" miały wystąpić takie zaburzenia - na co dowodem były tylko i wyłącznie oszczercze pisma L. N. i Z. S..

Po interwencji skarżącego w październiku 2016 roku, wyznaczono pięć miesięcy później termin rozprawy.

Sprawę przejęła nowa sędzia, która postanowieniem z 1 lutego 2017 roku uznała, że w trakcie pisania testamentu I. S. była w pełni poczytalna, w związku z czym uznała testament za ważny. Natomiast Z. skrzyńską i L. N. obarczyła kosztami ekspertyzy lekarskiej.

Na to postanowienie Z. S. złożyła apelację. Wszystkie zarzuty przedstawione przez adwokata Z. S. były kłamstwem, jednak sąd apelacyjny przyjął bez jakiegokolwiek sprawdzenia - przedstawiony w punkcie 5 apelacji zarzut, że Z. S. nie została poinformowana o możliwości zgłoszenia "wniosków w postaci zeznań świadków - osób które spotykały się ze spadkodawczynią w okresie zbliżonym do testowania....", a "nie miała profesjonalnego reprezentanta".

w trakcie rozprawy apelacyjnej zarzut taki przedstawiła sędzia sprawozdawca. z akt sprawy wynika, że była to M. P..

Na wyjaśnienie skarżącego, że Z. S. była poinformowana o możliwości składania wniosków dowodowych, sędzia sprawozdawca kłamliwie poświadczyla, że w aktach sprawy nie ma na to potwierdzenia i sąd apelacyjny skierował na tej podstawie sprawę do ponownego rozpatrzenia. Ponieważ w aktach sprawy jest nie tylko poświadczenie wezwania Z. S. do składania wniosków dowodowych, ale trzy jej upoważnienia dla adwokatów i dowód, że przeglądali oni akta sprawy - zanim skarżący miał do nich wgląd, złożył do przewodniczącej II wydziału cywilnego odwoławczego Katarzyny Serafin Tabor zawiadomienie o przestępstwie sądowym dokonany przez trzech sędziów sądu apelacyjnego, którzy w pełni świadomie poświadczyli nieprawdę, by na tej podstawie wydać fałszywy wyrok.

Mimo upływu 14 miesięcy od przestępczego wyroku sądu apelacyjnego, sprawa jest jeszcze dalsza od zakończenia - niż cztery lata temu.

Przez kolejne 7 miesięcy od wyroku sądu apelacyjnego - w tej sprawie nie zrobiono zupełnie nic! Dopiero kolejne interwencje skarżącego spowodowały, że pismem z dnia 22 marca 2018 roku sąd wezwał go do złożenia wniosków dowodowych w ciągu 14 dni, pod rygorem przyjęcia, że żadnych wniosków nie zgłaszam.

Skarżący złożył wnioski dowodowe, w tym o przesłuchanie notariusza, u której testatorka składała akt woli.

Mając dostatecznie dużo dowodów matactw dokonywanych przez sędziów skarżący wniósł też o powołanie w tej sprawie ławników sądowych. Nie wiedział wtedy jeszcze, że uwzględnienie tego wniosku nie jest możliwe. Został wezwany do wskazania imion i nazwisk sędziów, których wyłączenia się domaga.

Skarżący nie zdawał sobie sprawy, że to kolejne matactwo sądowe służące wydłużeniu postępowania i złożył listę wszystkich sędziów sądów cywilnych w Krakowie, w wyniku czego w wyniku czego wszystkie wskazane osoby przez kilka miesięcy składały oświadczenie, że nie zachodzi przesłanka ich wykluczenia.

Ten skandaliczny - wydłużający postępowanie sądu zabieg zakończony został zarządzeniem z dnia 04 września 2018 roku zwracający mój wniosek o wyłączenie sędziów.

Po co więc potrzebne były te działania i niepokojenie sędziów, skoro i tak wniosek oddalono. Zachowanie sądu od początku sprawy daje niepodważalne dowody na to, że mamy do czynienia co najmniej - z uporczywą chęcią wydłużenia postępowania.

Na wezwanie sądu z dnia 22 marca 2018 złożył wnioski dowodowe, oraz wezwał sąd do zaprzestania przestępczej procedury gromadzenia w aktach sprawy pism, których treści nie zna żaden z uczestników postępowania.

Mimo tak kategorycznego wezwania sąd zatrzymał osiem kopii mojego pisma i nie przesłał go żadnemu z uczestników tego postępowania!

Natomiast 16 kwietnia 2018 roku Z. S. przesłała pismo wzywające sąd do szeregu działań obciążających budżet sądu i paraliżujących postępowanie sądowe.

Chodziło bowiem o poszukiwanie rzekomej dokumentacji leczniczej testatorki w różnych ośrodkach – w których nigdy się nie leczyła. Cel był taki - by w aktach sprawy padła nazwa szpitalu psychiatrycznego w K.. Nie ważne, że szpital stwierdzi iż testatorka nigdy w nim nie była, podobnie jak w żadnym innym - wskazanym przez S. szpitalu.

Cel psychologiczny - nacisku na sąd zostanie tą drogą osiągnięty, ponieważ w kolejnych pismach

przewiduję "domniemanie" adwokat skrzyńskiej, że może jakaś dokumentacja została "zagubiona".

W związku z tym pismem Z. S. skarżący stwierdził, że zawiera ono same kłamstwa i wezwał sąd, by obciążył S. kosztami działania sądu w sprawie tych rzekomych "wniosków dowodowych".

Przeglądając ostatnio akta sprawy nie znalazł w nich swojego wniosku o obciążenie kosztami Z. S.. Ponieważ Z. S. złożyła równocześnie w sądzie sfałszowane zaświadczenie lekarskie, w swoim piśmie skarżący dowiódł faktu fałszerstwa i wezwał sąd, by powiadomił o tym odpowiednie organy. Tego pisma również nie znalazł w aktach sprawy!

W odpowiedzi na pismo Z. S. z 16 kwietnia 2018 roku - w którym podała swoje "wnioski dowodowe" stwierdził, że nie ma do nich żadnych zastrzeżeń, bo w prawdziwym sądzie będą one świadczyły przeciwko wnioskodawczyni, ale pismem z 4 kwietnia 2018 roku wezwał sąd, by w nieprzekraczalnym terminie jednego miesiąca odbyła się rozprawa kończąca blisko czteroletnią przestępczą działalność "nadzwyczajnej kasty" w sprawie postępowania spadkowego po mojej zmarłej ciotce I. S."

Mimo upływu siedmiu miesięcy od złożenia tego pisma nie doszło do zakończenia postępowania.

6 listopada 2018 roku sąd wysłał mi zawiadomienie o wyznaczeniu rozprawy sądowej na 10 stycznia 2019 roku, a więc 16 miesięcy po wyroku sadu apelacyjnego.

To w pełni wyczerpuje zawarty w artykule 45. konstytucji i artykule 6. kpc warunek uporczywości sądu w dążeniu do wydłużenia postępowania!

Zdaniem skarżącego nie ma żadnych dowodów na rzekomą niepoczytalność testatorki, w lutym 2015 roku powinna odbyć się rozprawa uznająca ważność testamentu.

W ciągu czterech lat odbyły się trzy rozprawy:

1. pięciominutowa rozprawa z odczytaniem testamentu.
2. pięciominutowa rozprawa z odczytaniem wyroku pierwszej instancji.
3. dziesięciominutowa rozprawa apelacyjna.

do dnia dzisiejszego – poza skarżącym - żaden z uczestników postępowania nie zna treści pomówień Z. S. i L. N., bo sąd w pełni świadomie ukrywał je przed nimi!

Takie obrzydliwe postępowanie sądu nie pozostaje bez wpływu na stan zdrowia skarżącego, który czuje się bezradny wobec przestępstw ogromu przestępstw sądowych w tej sprawie i zaczyna szwankować mu serce. mam 60 lat. W związku z czym wnosi jak w sentencji o zadośćuczynienie w wysokości 20 tysięcy złotych - za każdy

rok matactw sądowych w tej sprawie.

W odpowiedzi na skargę Prezes Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze w Krakowie wniósł o jej oddalenie jako nieuzasadnionej.

Z akt sprawy wynika następująca sekwencja zdarzeń:

W dniu 29 września 2014 roku został złożony wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po I. S. na podstawie testamentu notarialnego.

W dniu 24.10.2014 roku wydano zarządzenie o wyznaczeniu terminu rozprawy na dzień 24.03.2015 r.

Wobec długotrwałej nieobecności dotychczasowego sędziego referenta w dniu 8 grudnia 2014 roku zarządzono zmianę sędziego referenta. Nowy referent w sprawie zmienił termin rozprawy, wyznaczając go na dzień 26.03.2015 r. na rozprawie tej dokonano otwarcia i ogłoszenia testamentu oraz odebrano zapewnienia spadkowe od uczestników.

Wobec kwestionowania przez uczestniczki Z. S. i L. N. ważności testamentu, wyznaczono uczestnikom miesięczny termin do podniesienia zarzutów i zgłoszenia wniosków dowodowych. Uczestniczki złożyły pisma procesowe w

dniu 24.04.2015 r. Zarządzeniem z dnia 29.05.2015 r. wezwano je do uzupełnienia braków formalnych pism oraz sprecyzowania zawartych w pismach wniosków. Braki zostały uzupełnione w dniu 19.06.2015 roku. W dniu 4.03.2016 r. zarządzono zmianę referenta w sprawie wobec delegowania dotychczasowego referenta do ministerstwa sprawiedliwości. 10 marca 2016 roku wydano zarządzenie o zwróceniu się do stron postępowania o wskazanie, w jakich placówkach medycznych leczyla się spadkodawczyni, jednocześnie kierując zapytanie do (...) K. - P.. W dniu 4 marca 2016 roku wpłynęła do akt dokumentacja medyczna spadkodawcy. wobec wskazania przez uczestniczkę kolejnej placówki medycznej w której leczyla się spadkodawczyni, w dniu 19.04.2016 roku zwrócono się o nadesłanie dokumentacji. Po zgromadzeniu dokumentacji medycznej w dniu 30 maja 2016 roku zwrócono się do biegłego sądowego o sporządzenie opinii w sprawie. opinia została przedłożona do akt sprawy w dniu 25.08.2016 roku. W dniu 29.08.2016 r. zarządzono doręczenie stronom odpisu opinii wraz z wezwaniem do złożenia ewentualnych zarzutów. Po upływie terminu do zgłoszenia zarzutów, w dniu 3.11.2016 r. zarządzono wyznaczenie terminu rozprawy na dzień 1.02.2017 r. W dniu 10.11.2016 r. uczestnik A. Ł. złożył wniosek o wyłączenie sędziego. 17.11.2016 r. wyznaczono skład do rozpoznania wniosku. Zarządzeniem z dnia 25.11.2016 r. wezwano A. Ł. do uzupełnienia braków formalnych wniosku, a wobec ich nieuzupełnienia, zarządzeniem z dnia 14.12.2016 r. zarządzono zwrot wniosku. Na rozprawie w dniu 1.02.2017 roku wydano postanowienie w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku. Apelację od powyższego postanowienia złożyła uczestniczka Z. S.. Postanowieniem z dnia 30.08.2017 roku Sąd Okręgowy uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Akta przedłożono nowemu referentowi w dniu 1.02.2017 r.

w dniu 6 lutego 2017 r. zarządzono pouczenie stron o treści przepisów dotyczących postępowania dowodowego oraz wezwanie stron do złożenia pisma procesowych w terminie 21 dni. W dniu 6.04.2018 roku uczestniczka Z. S. złożyła wniosek o zawieszenie postępowania do czasu zakończenia postępowania u uznanie P. Ł. za niegodnego dziedziczenia. W tym samym dniu wpłynęło pismo A. Ł. zawierające wnioski dowodowe oraz żądanie wyłączenia ze sprawy „wszystkich polskojęzycznych sędziów”. wniosek o wyłączenie został sprecyzowany jako wniosek o wyłączenie wszystkich sędziów sądu rejonowego dla Krakowa - Podgórze w Krakowie. W dniu 14 maja 2018 roku wyznaczono skład do rozpoznania wniosku, jednocześnie akta przedkładano wszystkim sędziom celem złożenia oświadczeń. Zarządzeniem z dnia 4 września 2018 roku zarządzono zwrot wniosku A. Ł. o wyłączenie sędziów. Wobec zmiany miejsca służbowego dotychczasowego sędziego referenta w dniu 5.09.2018 r. w wyniku podziału referatu sprawę przydzielono nowemu referentowi w sprawie. Postanowieniem z dnia 3.10.2018 roku oddalono wniosek o zawieszenie postępowania. Jednocześnie zwrócono się o uzupełnienie dokumentacji medycznej oraz wyznaczono termin rozprawy: 10.01.2019 r. - na którym przesłuchano zawnioskowanych świadków. rozprawę odroczone celem kontynuowania postępowania dowodowego na dzień 21.03.2019 r.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. z 2004 roku, Nr 179, poz. 1843 ze zm.) dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd, w celu wydania w sprawie rozstrzygnięcia co do istoty albo czynności podjętych przez prokuratora prowadzącego lub nadzorującego postępowanie przygotowawcze w celu zakończenia postępowania przygotowawczego lub czynności podjętych przez sąd lub komornika sądowego w celu przeprowadzenia i zakończenia sprawy egzekucyjnej albo innej sprawy dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego, uwzględniając charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej zawilosci, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania. W ugruntowanym orzecznictwie sądów powszechnych, Sądu Najwyższego jak i sądów administracyjnych przyjmuje się, że przewlekłość postępowania to nieuzasadnione żadną z okoliczności wymienionych w art. 2 ust. 2 ustawy z 2004 r. długotrwałe zaniechanie podejmowania czynności przez organ prowadzący postępowanie lub podejmowanie czynności nieefektywnych bądź pozornych. Zachodzi ona gdy postępowanie jest długotrwałe i rozwlekłe, a trwa ponad konieczność podjęcia czynności niezbędnych do zakończenia sprawy, pozostających w związku przyczynowym z działaniem lub zaniechaniem organu.

Innymi słowy to wyrażając, przewlekłość postępowania występuje, gdy zwłoka jest nadmierna (rażąca) i nie znajduje uzasadnienia w obiektywnych okolicznościach sprawy. Aby stwierdzić przewlekłość postępowania konieczne jest ustalenie, że pomiędzy kolejnymi czynnościami występują długie, nieuzasadnione przerwy albo też pewne czynności nie są podejmowane w ogóle. Przewlekłość jest wypadkową czynników obiektywnych oraz czasu niezbędnego do podejmowania działań zgodnych z obowiązującymi przepisami przewidującymi prowadzenie określonych procedur (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2011 roku, III SPP 14/11).

Postępowanie w niniejszej sprawie istotnie trwa dość długo, jednakże o przewłoce postępowania uzasadniającej skargę można mówić wyłącznie w okresie od 19 czerwca 2015 roku kiedy to uczestniczki uzupełniły braki formalne złożonych pism, do 4 marca 2016 r., kiedy to zarządzono zmianę referenta w sprawie wobec delegowania dotychczasowego referenta do ministerstwa sprawiedliwości, a właściwie nawet do 10 marca 2016 r., kiedy to wydano zarządzenie o zwróceniu się do stron postępowania o wskazanie, w jakich placówkach medycznych leczyła się spadkodawczyni, jednocześnie kierując zapytanie do (...) K. - P.. Ta blisko dziewięćmiesięczna beczynność nie daje się niczym usprawiedliwić.

Poza tym postępowanie toczy się w miarę sprawnie, zważywszy na jego przedmiot. Sąd Rejonowy musi rozpoznać zgłoszone wnioski dowodowe i nie może poprzestać na samych tylko twierdzeniach skarżącego i jego przekonaniu o ważności testamentu.

Wypada przy tym dodać, że do przedłużenia postępowania przyczynił się sam skarżący składając wnioski o wyłączenie sędziów, które z powodu ich nieuzupełnienia zostały zwrócone.

Skutkiem stwierdzenia wskazanej wyżej, blisko dziewięćmiesięcznej przewlekłości jest przyznanie skarżącemu kwoty 2.000 zł z tego tytułu (art. 12 ust. 4 cyt. ustawy). W ocenie Sądu Okręgowego kwota ta stanowi rekompensatę adekwatną do niedogodności, z jakimi spotkał się skarżący w toku postępowania i uwzględnia zarówno długotrwałość przewlekłości, jak i jej skutki. Żądanie zasądzenia wyższej kwoty zł w ocenie Sądu nie zasługiwało na uwzględnienie zważywszy na skalę przewlekłości w kontekście ogólnego czasu trwania postępowania przed Sądem.

Wobec częściowego tylko uwzględnienia żądań skarżącego, na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy, Sąd Okręgowy w pozostałej części skargę oddalił (pkt 3 postanowienia).

W związku z uwzględnieniem skargi co do zasady, tj. co do stwierdzenia przewlekłości, Sąd na podstawie art. 17 ust. 3 ustawy, zwrócił skarżącej ze Skarbu Państwa opłatę od skargi w kwocie 200 zł (pkt 4 postanowienia).

SSO Anna Nowak SSO Krystyna Dobrowolska SSO Katarzyna Biernat- Jarek